

Ocena techniczna
dzwonów zamontowanych w dzwonnicy i budynku kościoła
Bazyliki Rzymskokatolickiej pw. Trójcy Przenajświętszej
w Myszyńcu.

Na terenie parafii znajdują się dwa komplety dzwonów będących w użytkowaniu. Jeden w dzwonnicy przed budynkiem kościoła, drugi na wieży kościoła.

A. Dzwony w dzwonnicy przed budynkiem kościoła.

W dzwonnicy znajdują się cztery dzwony :

1. Maria – ton G – waga ok 700 kg
2. Marcin – ton B – waga ok 420 kg
3. Trójca Św. – ton D – waga ok. 220 kg
4. Władysław – ton G – waga ok. 90 kg

Dzwony te zostały wyprodukowane w roku 1999 w Odlewni Dzwonów Janusz Felczyński w Przemyślu i stanowią /głosowo/ standardowy zespół harmoniczny mollowy czterodzwonowy. Są w bardzo dobrym stanie a ich zużycie nie przekracza normalnego dla 20. letnich dzwonów. Nieco inaczej wygląda stan osprzętu dzwonów – serca , wieszaki, uchwyty i połączenia śrubowe. Widoczna jest daleko posunięta korozja, połączenia śrubowe są popuszczone szczególnie na śrubach zwanych średnicami /mocujących serce i dzwon do wieszaka/, wyraźnie widoczne wycieki smaru z obudowy łożysk. Serce w dzwonie Maria uszkodzone – urwany tzw. ogon serca. Dzwony posiadają mechaniczno–elektryczny napęd o archaicznej koncepcji.. Konstrukcja na której zamontowane są dzwony wykonana jest z kształtowników stalowych która ma cech amatorskiego montażu. Elementy podpór są nie równe, nie „trzymają wymiarów” co powoduje że dzwony wiszą krzywo. Powoduje to zarówno niemożliwość prawidłowej pracy dzwonów jak i nadmierne obciążenie i grzanie się łożysk wieszaków – stąd wyciek smaru z obudów łożysk. Wyraźnie widoczne liczne ogniska korozji. Taki stan osprzętu dzwonów oraz konstrukcji na której są one zamocowane wynika, moim zdaniem, z braku jakichkolwiek zabiegów konserwacyjnych prawdopodobnie od 1999 roku.

Biorąc pod uwagę powyższe, dzwony w pełni nadają się do dalszej eksploatacji pod warunkiem:

1. wykonania pełnego remontu wszystkich wieszaków dzwonów po wcześniejszej weryfikacji wszelkich połączeń spawanych.
2. wykonania nowego serca do dzwonu Maria
3. weryfikacji wszystkich pozostałych serc dzwonów pod kątem braku pęknięć zmęczeniowych. W razie stwierdzenia takich uszkodzeń – należy wykonać nowe serca – są to elementy nienaprawialne /!!!/.
4. weryfikacji i ew. wykonania nowych – wszelkich połączeń śrubowych /cybanty/ jeżeli będzie taka potrzeba.
5. wykonania nowych śrub – średnic – odpowiednich do wielkości dzwonu – celem pewnego i bezpiecznego mocowania dzwonu i jego serca do wieszaka.
6. wykonanie nowych sworzni i tulei serc dzwonów – te elementy są sprawne w okresie do ok 15 lat – potem wymagają wymiany.
7. wykonanie szczegółowej weryfikacji korony każdego dzwonu
8. wykonania nowej konstrukcji nośnej dzwonów na dzwonnicy z zachowaniem wszelkich wymogów inżynierskich w zakresie wytrzymałości oraz jej wymiarów.
9. wykonania nowego układu napędowego dzwonów sterowanego komputerem wraz z odpowiednim oprogramowaniem

Wszystkie wymienione powyżej czynności mogą być wykonane wyłącznie po zdjęciu dzwonów z konstrukcji.

B. Dzwony w wieży kościoła

Na wieży kościoła są dwa dzwony wykonane są ze staliwa. Producentem ich była firma METALHUT z Łodzi prawdopodobnie w 1956 roku. Ich stan zarówno techniczny jak i ludwisarski jest bardzo zły. Brak jakichkolwiek zabiegów konserwacyjnych w czasie 66 lat ich użytkowania spowodował, że dalsze ich użytkowanie zagraża bezpieczeństwu kościoła. Muszę także jasno powiedzieć, że nie znam żadnych sposobów na poprawienie ich właściwości ludwisarskich – szczególnie głosu. Dzwony staliwne były zawsze i dalej są dzwonami zastępczymi, tymczasowymi, w stosunku do dzwonów brązowych. W okolicach roku 1956 były zdecydowanie /ok 5 x / tańsze i względnie dostępne. Kosztem jakości szczególnie akustycznych – o które przecież przede wszystkim chodzi przy dzwonach. Podejmowanie jakichkolwiek prac przy nich w dzisiejszych czasach mija się ze zdrowym rozsądkiem. Koszty będą podobne jak przy dzwonach brązowych a efekty żadne. Proponuję potraktować je jako symbol minionego czasu, historii tego Kościoła i miejsca. Powinny stać przed kościołem jako eksponaty do oglądania.



Janusz Felczyński